ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
KSZTAŁCENIE POLONISTYCZNE CUDZOZIEMCÓW 17, 2010

https://doi.org/10.18778/0860-6587.17.23

Katarzyna Bednarska
Uniwersytet Łódzki

Rośliny w słoweńskiej, czeskiej i polskiej frazeologii

Związki frazeologiczne obecne są we wszystkich rodzajach tekstów, tak pisanych, jak mówionych. Zdolność rozumienia i tworzenia jednostek frazeologicznych umożliwia więc płynność językową. Frazeologizmy są syntagmami, których znaczenie nie stanowi sumy znaczeń zawartych w nich leksemów, dlatego ich nauczanie nie jest łatwym zadaniem. Ponieważ wiele frazeologizmów wywodzi się z naszej ogólnej wiedzy o świecie (Kövecses, Szabó 1996), stanowią źródło wiedzy na temat dziejów narodu, świata, stosunków społeczno-politycznych, obyczajów, a także są świadectwem przynależności do pewnego kręgu kulturowego (Lewicki, Pajdzińska 1993: 321).

Podczas nauczania i przyswajania języka obcego każdy spotyka się z problemem tłumaczenia związków frazeologicznych. Niekiedy może dojść do dosłownego ich przekładu, co bywa błędem, ponieważ w ten sposób zaciera się czytelność tekstu.

Języki będące przedmiotem niniejszego opracowania należą do jednej rodziny języków słowiańskich, w związku z czym istnieje między nimi wiele podobieństw leksykalnych i frazeologicznych. Dzięki temu ucząc frazeologii często można znaleźć odpowiedni ekwiwalent lub synonim tłumaczonego związku. Nie należy jednak za bardzo polegać na podobieństwie języków, ponieważ znaczenie wielu podobnie brzmiących frazeologizmów może się w poszczególnych systemach diametralnie różnić.

Dla nauczania frazeologii przydatna może się więc okazać etymologia frazeologizmów, dlatego postaram się dociec, co leżało u podstaw frazeologizacji, jakie fakty w budowie świata i jakie jego wyobrażenia, oceny tudzież stereotypy kierują wyborem i łączliwością wyrazów w języku słoweńskim, czeskim oraz polskim. Mój materiał badawczy stanowią związki zawierające nazwy roślin.

Frazeologizmy zawierające fitonimy ukazują stosunek człowieka do otaczających go roślin. Zwroty te odzwierciedlają encyklopedyczne informacje

na temat charakterystycznych cech roślin i wiedzę nigdzie niezapisaną. W wielu językach właściwości przypisywane roślinom są podobne. Czasami mogą się jednak silnie różnić, co jest zależne od obecności i roli konkretnej rośliny w życiu danego narodu lub społeczności.

We frazeologizmach zawierających fitonimy można doszukać się obrazu roślin, który powstał na podstawie dogłębnej obserwacji przyrody. Najczęściej używanymi do tworzenia frazeologizmów cechami roślin są: ich wielkość, kolor, kształt, grubość, smak oraz zapach. Badania cech zewnętrznych, wegetacji itp. powodują, że człowiek ustala podobieństwa między roślinami a sobą samym, czego efektem są m.in. liczne porównania i związki frazeologiczne, stanowiące dopełnienie opisu cech wyglądu i charakteru ludzi (np. sl. *čist kot lilija*, cz. *čistý jako lilium*, pl. *czysty jak lilia* – ‘czysty, niewinny’).

Najwięcej związków traktujących o roślinach zawiera fitonimy odnoszące się do roślin dobrze poznanych w konkretnym środowisku. W przypadku języków Słowenii, Czech i Polski są to nazwy drzew i produktów rolnych, np. *dąb*, *buk*, *brzoza*, *lipa*, *groch*, *burak*, *jabłko* i *gruszka* oraz nazwy poszczególnych części roślin (*korzeń*, *gałąź*, *pień*, *liść*). We wszystkich frazeologiach pojawiają się także nazwy kwiatów, np. *mak*, *róża*.

Drzewa są na ogół konotowane pozytywnie i jako komponenty związków frazeologicznych stanowią najczęściej przenośne przedstawienie człowieka. Cechy fizyczne i rozwój drzew są porównywane do właściwości i etapów życia ludzi. We frazeologiach interesujących mnie języków pojawiają się związki zawierające tak sam rzeczownik *drzewo*, jak i nazwy poszczególnych gatunków drzew: *dąb*, *buk*, *lipa*, *osika*, *wierzba*, *brzoza*, *sosna*, *świerk*.

Frazeologizmy z fitonimem *drzewo* nie powtarzają się w poszczególnych językach. Świadczy to o różnorakim postrzeganiu drzew przez użytkowników języków oraz o zwracaniu uwagi na różne właściwości roślin. I tak po polsku można użyć zwrotu *im dalej w las, tym więcej drzew*, będącego metaforą nasilania się zjawiska w miarę rozwoju sytuacji. Frazeologizm ten opiera się na obserwacji oczywistego faktu – im głębiej wchodzi się w las, tym więcej drzew się widzi.

W języku słoweńskim pojawia się związek *omahniti kakor posekano drevo*, czyli paść jak ścięte drzewo – ‘upaść’ oraz *v visoka drevesa rado treska* (w wysokie drzewa chętnie uderza, czyli ‘ważni lub odznaczający się ludzie są najbardziej wystawieni na krytykę’). W związku tym odzwierciedlona jest obserwacja, że pioruny zwykle uderzają w najwyższe obiekty w danej okolicy). W słoweńszczyźnie funkcjonuje również związek mówiący o skupianiu się na szczegółach zamiast na całości – *zaradi dreves ne videti gozda*. W języku polskim frazeologizm taki nie istnieje, jest jednak dowcip bazujący na podobnym pomyśle (jedna osoba opowiada drugiej o tym, że była w lesie. Mówi: „Pięknie było, ale tego lasu nie widziałem. Tylko drzewa i drzewa”).

Gatunkiem drzewa najczęściej pojawiającym się we frazeologii słowiańskiej jest *dąb*. Taką popularność prawdopodobnie zawdzięcza swojej długowieczności, wielkości, sile i dostojeństwu. Cechy te znajdują odzwierciedlenie we frazeologiach wszystkich języków, będących przedmiotem opisu. I tak po słoweńsku można powiedzieć, że ktoś jest *velik, močen kot hrast*, po czesku *silný, zdravý jako dub*, a po polsku *silny, wielki, rosły jak dąb*, a zatem 'bardzo silny, wysoki, zdrowy'. Słoweńscy i czescy uczniowie nie powinni mieć problemu z zapamiętaniem polskiego frazeologizmu, ponieważ identyczne występują w ich językach. W polszczyźnie funkcjonuje jeszcze jeden związek odnoszący się do siły i wielkości dębu: *chłop jak dąb*, opisujący mężczyznę niezwykle silnego, przeważnie o krzepkiej budowie. Jak widać, *dąb* jest zwykle konotowany pozytywnie. Jedynie w języku czeskim pojawia się związek o negatywnym wydźwięku: *dubová hlava*, oznaczający osobę głupią (w polszczyźnie odpowiadać mu może *kapuściany łeb*). Pozostałe pojawiające się w czeszczyźnie frazeologizmy z fitonimem *dąb* są pozytywne lub neutralne: *spát jako dub*, czyli 'spać bardzo mocno', *mlčet jako dub* – 'milczeć, nie wypowiadać ani słowa' oraz *stát jako dub* o znaczeniu 'stać nieruchomo, nie ustępować z drogi'. Ciekawy jest fakt, że w języku polskim również istnieje związek odnoszący się do dębu i stania – *stanąć dęba.* Oznacza jednak coś zupełnie innego niż w przypadku języka czeskiego, a mianowicie: 'o wierzchowcu: wspiąć się na tylnych nogach', 'o człowieku: sprzeciwić się' i w połączeniu z wyrazem *włosy* – 'bardzo mocno się przestraszyć'. Wszystkie znaczenia opierają się na obrazie silnej, pionowej postaci dębu.

Innym gatunkiem drzewa stosunkowo często pojawiającym się we frazeologii jest *buk*. W języku czeskim jest on niekiedy stosowany zamiennie z *dębem*. I tak można powiedzieć, że ktoś jest *zdravý jako buk* i *spi jako buk* (znaczenia obu związków zostały podane przy opisywaniu frazeologizmów zawierających fitonim *dąb*). W czeszczyźnie funkcjonuje też odpowiednik polskiego *chłop jak dąb – kluk jako buk*.

W będących przedmiotem opisu frazeologiach nazwy innych gatunków drzew pojawiają się sporadycznie i przeważnie tylko w jednym związku. Na przykład funkcjonująca jako symbol tchórza *osika* pojawia się w związkach pol. *drżeć*, *trząść się jak liść osiki (osika) na wietrze*, sl. *tresti se kot trepetilka* i cz. *třást se jako osika*. Z kolei drzewa iglaste kojarzone są tylko z ich wysokością i smukłością, co można zaobserwować w związkach: *smukły jak sosna*, *świerk*, sl. *raven*, *vitek kot smreka* (równy, witki jak świerk), *raven kot jelka* (równy jak jodła).

We wszystkich frazeologiach będących przedmiotem niniejszej pracy pojawiają się także fitonimy oznaczające kwiaty. Sam leksem *kwiat* występuje w dużej ilości związków frazeologicznych i jest konotowany głównie pozytywnie, roślinę tę kojarzy się bowiem z pięknem i doskonałością. Pojawia się w takich związkach jak *kwiat młodzieży*, *kwiat rycerstwa* (a więc 'najlepsi

spośród młodzieży, rycerzy'), *być w kwiecie wieku* o znaczeniu 'być młodym, w pełni sił', sl. *cveteti kot rožica*, czyli kwitnąć jak kwiat, a zatem 'być pięknym', cz. *jako květ* (dosł. jak kwiat) – 'piękny'. W języku słoweńskim funkcjonuje jeszcze jeden związek odnoszący się do piękna kwiatu, ale mający negatywne znaczenie – *rožice saditi*, dosł. sadzić kwiatki, który można oddać za pomocą polskiego 'kadzić komuś'.

Język polski dysponuje zaś dwoma interesującymi frazeologizmami z fitonimem *kwiatek*: *skakać z kwiatka na kwiatek* oraz *wąchać kwiatki od spodu*. Pierwszy obrazuje niestałość w uczuciach i częste zmiany partnerów. Najprawdopodobniej powstał na bazie obserwacji zachowań owadów, które, przelatując między kwiatami, zapylają je. Drugi związek opiera się na dwóch faktach: rośnięciu kwiatów na powierzchni ziemi i wydawaniu przez nie zapachu. Jeśli ktoś wącha kwiaty od spodu, oznacza to, że musi być pod nimi, a zatem w ziemi. Cały związek oznacza więc 'być martwym'. Takie wytłumaczenie etymologii związku frazeologicznego może ułatwić przyswojenie go przez uczniów.

Nazwy poszczególnych gatunków kwiatów nie są częstymi komponentami związków frazeologicznych. W interesujących mnie językach znaleźć można kilka frazeologizmów – metafor wyglądu ludzi. Powab młodych kobiet porównywany jest z pięknem kwiatów, których nazwy są rodzaju żeńskiego, np. *dziewczyna jak róża*, sl. *dekle kot lilija* (dosł. dziewczyna jak lilia). Przez swoją nieskazitelnie białą barwę lilia konotowana jest nie tyko z pięknem, ale też z czystością. Mówi się, że *ktoś jest czysty jak lilia*, sl. *čist kot lilija*, cz. *čistý jako lilium*, innymi słowy 'bez winy, nadzwyczaj uczciwy' oraz cz. *vyjít z čeho jako lilium*, dosł. wyjść z czegoś jak lilia, a zatem 'wyjść z czegoś bez skazy'. Z kolei róża jest w wielu kulturach symbolem majestatu i dostatku, co widoczne jest w związkach *mieć życie usłane różami* i *nemít na růžích ustláno* (nie mieć różami usłanego), czyli 'prowadzić, a w czeskim wariancie nie prowadzić, życia łatwego, bez trosk i kłopotów'.

Dla człowieka równie ważne, co drzewa są wszelkiego rodzaju produkty rolne. Uprawiając rośliny ludzie obserwowali ich właściwości, a swoje spostrzeżenia zawarli we frazeologizmach. Najważniejszą uprawą zawsze było zboże. Ponieważ produkuje się z niego chleb, ma bardzo dużą wartość. Stąd też wywodzi się związek *płacić za coś jak za zboże*, czyli 'płacić za coś za dużo, przepłacać'. Także w języku słoweńskim funkcjonuje związek odnoszący się do wartości zboża – *vse gre v klasje* (dosł. wszystko idzie w kłosy) o znaczeniu 'wszystko się udaje, ktoś ma szczęście'.

W interesujących mnie językach funkcjonują frazeologizmy, odnoszące się do jednego z produktów ubocznych zbóż – słomy. Jako mało wartościowa, jest ona konotowana wyłącznie negatywnie, co jest widoczne na przykładzie związków *imeti slamo v glavi* (polskim odpowiednikiem tego związku jest *mieć siano w głowie*) w znaczeniu 'być głupim' oraz *słomiany zapał* – 'entuzjazm, zapał nagle powstający i szybko przemijający' (związek bazuje na obserwacji

szybkiego spalania się słomy). Z krótkotrwałością słomy wiążą się też frazeologizmy *słomiany wdowiec* i *słomiana wdowa*, będące określeniami męża lub żony, których współmałżonek wyjechał na pewien czas.

Inną bardzo ważną rośliną jest ziemniak. Jego wartość z pewnością doceniają wszystkie narody, ale tylko Słoweńcy używają 132 jego nazw (np. *čompe*, *debeli bob*, *brnica*, *grampor*, *papeščak*)[1] i umieścili go we frazeologizmie związanym ze szczęściem i bogactwem – *imeti krompir*. Roślina ta była w Słowenii nazywana „chlebem biednych" (*kruh ubogih*). Maria Teresa sprowadziła ją w 1740 r., co zakończyło wieloletni okres głodu, spowodowany nieurodzajem zboża. Stąd też *imeti krompir* (dosł. mieć ziemniaki) oznacza 'mieć szczęście, powodzenie'[2].

Cechy ziemniaka są przypisywane również kształtowi nosa. Na duży, okrągły niczym kartofel nos we wszystkich językach będących przedmiotem opisu mówi się *kartoflany*, sl. *krompirjast*, cz. *bramborový*. Z nosem i z kolejną rośliną związany jest jeszcze jeden frazeologizm, pojawiający się wyłącznie na słoweńskim gruncie: *povsod vtikati svojo kumaro* (dosł. wszędzie wtykać swój ogórek). Warzywo jest tu metaforą nosa ze względu na podłużny kształt obu rzeczy. Treść całego frazeologizmu można zatem oddać, tłumacząc go na polski *wtykać*, *wsadzać nos w nie swoje sprawy* w znaczeniu 'interesować się czymś, co nie powinno kogoś zajmować, niepotrzebnie wtrącać się do czegoś, do jakichś spraw'.

Innymi roślinami, pojawiającymi się w słowiańskich frazeologiach, są warzywa i owoce. Związki zawierające ich nazwy najczęściej mają budowę porównań, np. *czerwony jak burak* lub *czerwony jak pomidor*, sl. *rdeč kot paradižnik*, czyli 'bardzo czerwony'; *zdrowy jak rzepa*, cz. *zdráv kako řepa* – 'bardzo zdrowy' (związek bazuje na przekonaniu, że rzepa ma wiele wartości odżywczych); *podobni jak dva groszki w strąku* w znaczeniu 'identyczni' oraz *wyrastać*, *rosnąć jak grzyby po deszczu*, sl. *rasti kakor gobe po dežju*, cz. *růst jako houby po dešti*, czyli 'rosnąć, pojawiać się bardzo szybko' (ten związek z kolei opiera się na obserwacji, że do wyrośnięcia grzybów niezbędne jest wilgotne środowisko). Porównania te są efektem badania przyrody i przez Stanisława Skorupkę (1958) są nazywane naturalnymi. Fitonimy, odwołujące się do warzyw i owoców, mogą być też składnikami związków o budowie innej niż porównanie, np. wymieniony wcześniej *grzyb* pojawia się w następujących frazeologizmach: *stary grzyb*, cz. *starý*, *šedivý hřib* (pogardliwie o starej osobie), *posłać kogoś na grzybki* ('pozbyć się kogoś na długi czas lub na zawsze', który to związek powstał z obserwacji, że grzyby zbiera się bardzo długo. Podobnym do niego słoweńskim frazeologizmem jest *iti po gobe*, którego znaczenie jest jeszcze silniejsze: 'nie udać się, umrzeć'). Z kolei fitonimu *groch* używa się, aby

[1] http://www.siol.net/trendi/kulinarika/2008/02/krompir.aspx (stan z 12.03.2008).

[2] Po słoweńsku określeniem *krompirjevec* oznacza się szczęściarza.

podkreślić czyjeś nieprzyjemne położenie – *czuć się jak groch przy drodze.* W dobie staropolskiej frazeologizm ten miał postać przysłowia *jak groch przy drodze*, *kto idzie, to go głodze*. Czasownik *głość* w znaczeniu ‘jeść’ wyszedł już z użycia, skutkiem czego zmieniła się forma zwrotu (Krzyżanowski 1960: 177–178). Jego geneza jest jasna – jeśli ktoś czuje się jak groch przy drodze, to znaczy, że czuje się źle, ponieważ jest narażony na nieprzyjemności, niczym roślina podskubywana przez przechodniów. Innym wartym opisania związkiem odnoszącym się do *grochu* jest *rzucać grochem o ścianę* o znaczeniu ‘daremnie przekonywać, pouczać, upominać kogoś’. Rzucone w ścianę nasiona grochu nie pozostawiają na niej żadnych śladów, z którego to faktu wywodzi się przenośne znaczenie całego związku. Jego słoweńskim odpowiednikiem jest *metati bob ob steno*, czyli rzucać bobem o ścianę. Niezgodność między językami wynika z różnic w uprawianych roślinach. Na terenie Polski bardziej rozpowszechniony jest groch, natomiast na terenie Słowenii – bób.

Do roślin dobrze znanych można zaliczyć także owoce. Ich cechy również znajdują odzwierciedlenie w słoweńskiej, czeskiej i polskiej frazeologii. *Owoc* przenośnie oznacza ‘skutek starań, nagroda za pracę’, co jest widoczne na przykładzie związków *wydać owoce*, cz. *přinést dobré ovoce*. W poszczególnych krajach dominują uprawy różnych gatunków owoców. Słoweńcy, Czesi i Polacy różnie traktują konkretne gatunki, z czego wynikają różnice we frazeologii. Na przykład w języku polskim i czeskim istnieje stosunkowo dużo związków zawierających fitonimy *jabłko* i *gruszka*, podczas gdy w słoweńszczyźnie są one rzadko spotykane. I tak istnieją jedynie dwa związki z komponentem *jabłko*, pojawiające się we wszystkich trzech interesujących mnie frazeologiach: *niedaleko pada jabłko od jabłoni* (sl. *jabolko ne pade daleč od drevesa*, cz. *jablko nepadá daleko od stromu*). Frazeologizm bazuje na obserwacji, że owoce danego drzewa spadają bardzo blisko niego. Obraz ten stał się metaforą dla jednej z cech ludzkich – dziedziczenia zachowań, przyzwyczajeń, a nawet umiejętności po swoich przodkach. Drugim frazeologizmem jest *jabłko niezgody* (sl. *jabolko spora*, cz. *jablko sváru*), czyli związek wywodzący się z mitologii. Opisywane przeze mnie obszary językowe dają się bowiem wpisać w konteksty, będące wspólną płaszczyzną dla niemal całej Europy – Biblię i antyk. Źródła te dały początek wielu obrazom metaforycznym, obecnym tak w interesujących mnie językach, jak i w pozostałych językach europejskich. Jedynie po polsku powie się *zbić kogoś na kwaśne jabłko*, czyli ‘zbić kogoś bardzo mocno’. Genezę tego związku można odnaleźć we fragmencie z 1890 r., opisującym niedojrzałe owoce: „jabłka takie bywają dla twardości swej przed użyciem do jedzenia mocno stłuczone, aby je zrobić miększemi” (Morawski 1980:). Innym typowo polskim związkiem jest *być amatorem kwaśnych jabłek*, a więc ‘osobą o dziwnych upodobaniach, często nieaprobowanych przez innych’ (oczywisty jest fakt, że większość ludzi woli słodkie jabłka, a zatem jeśli ktoś preferuje kwaśne – wyróżnia się z ogółu, a tym samym naraża na

niezrozumienie). W czeszczyźnie i słoweńszczyźnie *kwaśne jabłko* jest zaś metaforą czegoś nieprzyjemnego i pojawia się w związku cz. *kousnout do kýselého jablka*, sl. *ugrizniti v kislo jabolko*.

Analiza polskiej frazeologii wykazuje, że od jabłek bardziej cenione były gruszki. Świadczy o tym związek *nie wszystkim gruszki, drugim jabłka*. Dzięki frazeologizmowi *nie zasypiać gruszek w popiele* można się natomiast dowiedzieć czegoś na temat dawnych zwyczajów kulinarnych – pieczenia gruszek. Motywacja tego związku jest już dziś zatarta, stąd liczne (i nierzadko błędne) jego modyfikacje, np. *nie zasypywać gruszek w popiele*. Poprawna forma oznacza zaś ‘nie zaniedbywać spraw wymagających załatwienia’. Fitonim *gruszka* pojawia się w jeszcze jednym polskim frazeologizmie – *obiecywać gruszki na wierzbie*, oznaczającym ‘coś niemożliwego do osiągnięcia, kłamstwo’. Motywacja tego związku jest oczywista, ponieważ gruszki faktycznie nie rosną na wierzbach. Jego słoweńskim odpowiednikiem jest *obljubljati komu rože, češnje sredi zime*, dosł. obiecywać komuś kwiaty, czereśnie w środku zimy. Jak widać z podanych przykładów, gruszka jest dość częstym komponentem polskich frazeologizmów. W czeszczyźnie natomiast nie pojawia się ona w ogóle, a w słoweńszczyźnie tylko raz – w związku *kdo ni padel s hruške* (dosł. ktoś nie spadł z gruszy) o znaczeniu ‘ktoś nie jest naiwny’, czemu odpowiada polski związek *ktoś nie urwał się z choinki*.

We frazeologiach będących przedmiotem niniejszej pracy pojawia się jedynie jedna nazwa owocu leśnego. Jest to dziwne, ponieważ rośliny te były ważnym elementem pożywienia. I tak we wszystkich trzech językach funkcjonują związki, zawierające fitonim *malina*, będący najczęściej symbolem czegoś pięknego – *dziewczyna jak malina*, sl. *dekle kot malina*; *usta jak maliny*. Jedynie w polszczyźnie funkcjonuje zaś związek *wpuścić kogoś w maliny* w znaczeniu ‘celowo spowodować, że ktoś znajdzie się w trudnej sytuacji’. Motywacja tego związku wzięła się z faktu, że krzewy malin mają kolce i kontakt z nimi może być bolesny.

W niniejszym opracowaniu nie zostały oczywiście zawarte wszystkie frazeologizmy, których częścią składową jest fitonim. Każdy nauczyciel może na własne potrzeby wykonać dalszą analizę etymologiczną związków. Przedstawienie jej na zajęciach może okazać się znacznym ułatwieniem, tak w nauczaniu frazeologii, jak i przedstawianiu polskiej kultury. Między językami będącymi przedmiotem niniejszych rozważań istnieje wiele podobieństw leksykalnych i frazeologicznych. Dlatego znalezienie i nauczenie się odpowiednich ekwiwalentów lub synonimów nie powinno stanowić dla uczniów dużego problemu.

Bibliografia

K e b e r J., 2003, *Frazeološki slovar slovenskega jezika. Poskusni zvezek*, Ljubljana.
K ö v e c s e s Z., S z a b ó P., 1996, *Idioms. A view from cognitive semantics*, „Applied Linguistics", nr 17, (3).
K r z y ż a n o w s k i J., 1960, *Mądrej głowie dość dwie słowie*, t. 1: *Trzy centurie przysłów polskich*, Warszawa.
L e w i c k i A. M., P a j d z i ń s k a A., 1993, *Frazeologia*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław.
M o r a w s k i Z., 1980, *Rośliny w przysłowiach, przypowieściach, porównaniach i przenośniach języka polskiego*, Tarnów.
S k o r u p k a S., 1958, *Idiomatyzmy frazeologiczne w języku polskim i ich geneza*, [w:] *Slavjanskaja filologija. Sbornik statej*, t. III, Moskwa.
T s c h i r c h F., 1954, *Weltbild. Denkform und Sprachgestalt. Gründauffassugen und Fragestellungen in der heutigen Sprachwissenschaft*, Berlin.
http://www.siol.net/trendi/kulinarika/2008/02/krompir.aspx.